

(Gazzetta dello Sport - A.Pugliese) Wcześniej czy później być może spróbuje również Garcia, na razie eksperymentu dokonał Wilmots, trener Belgii, który w sobotnim meczu z Cyprzem ustawił Nainggolana przed linią obrony, na pozycji, na której w Romie gra zawsze De Rossi.

"Byłem w Rzymie na meczu z Juve - mówi Wilmots po meczu. - Rozmawiałem przez godzinę z Radją, wyjaśniając czego od niego chcę. Zrozumiał doskonale, patrząc na to jaki rozegrał mecz. Być może znaleźliśmy nasz nowy numer sześć". Choć jest prawdą, że Wilmots myślał o tym ruchu od pewnego czasu, prawdą jest też, że Nainggolan przed linią obrony w taktyce 4-3-3 był po trosze zaskoczeniem dla wszystkich. Nie dla niego jednak, gdyż grał już na tej pozycji w młodości, również w reprezentacji Belgii U21. Wilmots zazwyczaj wystawiał Defoura (kontuzjowany) lub Witsela, tym razem wybrał Radję, ustawiając pomocnika Zenitu wyżej, po lewej stronie, z Fellainim po prawej i De Bruyne w ofensywnym trio (na prawej stronie, z Benteke na środku i Gazarde po lewej). Ustawienie 4-3-3 przechodziło w 4-1-4-1 z Nainggolanem chroniącym linię obrony.

"Dlaczego nie wystawiłem go z Walią? Miałem swoje powody i on je zna - wyjaśnia Wilmots. - Jeśli Nainggolan gra w ten sposób, możemy być bardziej niebezpieczni, mamy większą łatwość w odbiorze piłki i przyspieszania gry". Tak, gdyż Radja jest graczem box to box, odbiera piłkę i ją wyprowadza. Albo podaje prosto do adresata, jak przy голу Batshuayi, gdzie Radja odebrał piłkę i zaliczył asystę przy голу na 5-0.

Eksperyment poszedł tak dobrze, że Wilmots powtórzy go jutro, z Izraelem. *"Podoba mi się, gdy słyszę jak trener mówi, że znalazł nowy numer sześć, lubię tą pozycję - mówi Nainggolan. - Grałem już na niej gdy byłem młody, ten występ pozwala mi myśleć, że mogę zagrać na niej ponownie".* Również dlatego, że gdy Belgia wychodzi wysokim pressingiem, Radja skraca ustawienie zespołu, tak jak przy голу na 5-0. *"Lubię być agresywny, wywierać presję na przeciwniku, to kluczowy aspekt mojej gry".* Ma to zasadnicze znaczenie dla równowagi, której chce Wilmot od ofensywnie ustawionego zespołu. Być może w przyszłości pomyśli o tym Garcia, choć gdy Roma grała 4-2-3-1, Nainggolan grał już w zeszłym sezonie jako defensywny pomocnik. Nigdy jednak jako "reżyser gry" przed linią obrony. Może być też rozwiązaniem po De Rossim, w przypadku gdy Daniele zdecyduje się na koniec sezonu na dokonanie innego wyboru. Oczywiście jeśli sam Nainggolan zostanie w Romie. Zainteresowanie Premier League (Manchester United) jest silne, współwłasność z Cagliari nadal do rozwiązania, odnowienie kontraktu nadal stoi w miejscu. Na razie cieszy się nim Wilmots, Roma musi poczekać.

Autor: abruzzii